

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili II (2012)

Paweł Rybak

Bezpieczna młodzież?

W dzisiejszych czasach szeroko dyskutuje się na temat brutalizacji życia uczniów w polskich szkołach i na polskich osiedlach. „17-letni chłopak został śmiertelnie ugodzony nożem na os. Jagiellońskim w Nowej Hucie. Napastnik wskoczył do autobusu miejskiego. Chwilę potem został zatrzymany przez policjantów. Do tragicznego zdarzenia doszło 11 listopada 2009 roku, około godz. 19, w rejonie przystanku autobusowego na os. Jagiellońskim w Nowej Hucie.”

„W nocy z niedzieli na poniedziałek nad Wisłą koło Nowego Brzeska odnaleziono zwłoki 17-letniego Jakuba z kilkoma ranami kłutymi na klatce piersiowej. Zatrzymano też trójkę podejrzanych. Mają po 16, 18 i 19 lat.”

To tylko niektóre relacje z kronik policyjnych, gazet, środków masowego przekazu. Nie jest to również specyfika dzielnicy Nowa Huta czy miasta Krakowa.

Każdy z nas słyszał o białych marszach, o szerzącej się brutalności młodzieży, każdy z nas zna choć jedną osobę, która spotkała się z przejawem agresji na ulicach naszych miast. Podczas 9 miesięcy w 2009 roku policjanci ustalili 39 023 nieletnich – podejrzanych o popełnienie 65 997 czynów karalnych. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego liczba nieletnich spadła o 1032 (czyli o 2,6%), natomiast liczba popełnionych przez nich czynów wzrosła o 8100 (czyli o 14%).

Szkoła od początku swego istnienia wzbudzała zarówno emocje pozytywne jak i negatywne. Zakładała bowiem możliwość przekazywania uczniom wiedzy, rozwijania ich zainteresowań. Obecnie jest też jednak miejscem, w którym następuje coraz większa brutalizacja. Amerykańskie dane wskazują, że co najmniej połowa uczniów staje się ofiarami fizycznych ataków ze strony kolegów, zaś 30% jest ofiarami rabunku.

Polskie badania dowodzą wzrostu agresji fizycznej, psychicznej i seksualnej uczniów wobec kolegów. Uzyskane dane sugerują, że wraz z wiekiem uczniów następuje brutalizacja i „specjalizacja” przemocy oraz tendencja do utajniania przed nauczycielami takich zachowań.

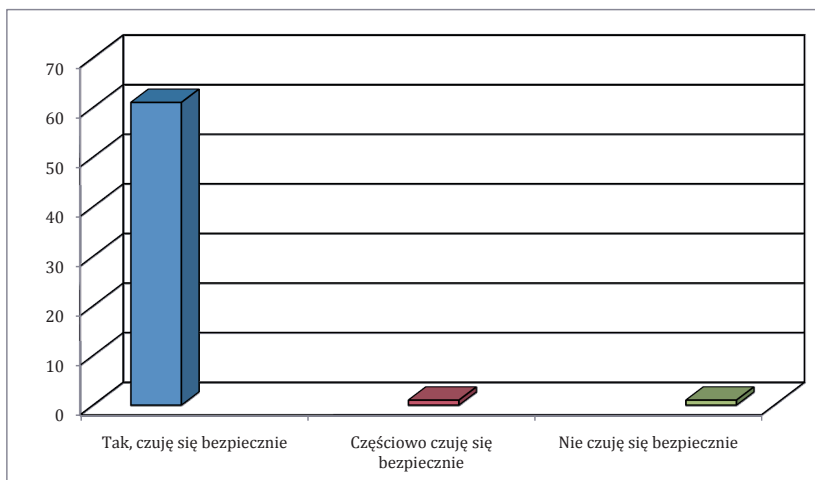
W marcu 2006 roku Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło na zlecenie dzienników regionalnych ogólnopolskie badanie socjologiczne na próbie uczniów, nauczycieli i rodziców. Z badań wynika, że: 32% uczniów i 34% nauczycieli

uważa, że w ich szkole przemoc jest poważnym problemem. Najwyższy procent takich odpowiedzi jest w gimnazjach. Z badań wynika, że najczęstszym przejawem agresji wśród uczniów jest przemoc słowna. Agresja werbalna uczniów wobec innych uczniów zdarza się bardzo często: 44% spośród badanych uczniów deklaruje, że w ciągu bieżącego roku szkolnego zdarzyło im się być obrażanym. Rzadziej dochodzi do agresji fizycznej: 8% uczniów przyznaje, że zostali pobici, 11% zostało przemocą zmuszonych do zrobienia czegoś, a 29% – potraconych lub przewróconych. Według 29% uczniów w ich szkole zdarza się, że uczniowie są agresywni wobec nauczycieli; 27% uczniów twierdzi, że „w mojej szkole jest dużo agresji i przemocy między uczniami”. 69% uczniów miało w tym roku szkolnym przynajmniej jeden konflikt z kolegami. 76% uczniów, którzy padli ofiarą przemocy, nie zrobiło nic. Mówią, że „nic strasznego się nie stało” (38%), że „trzeba sobie radzić samemu” (23%), że „to i tak nic nie da, a może być jeszcze gorzej”. Nauczycielowi poskarżyło się 12% ofiar przemocy.

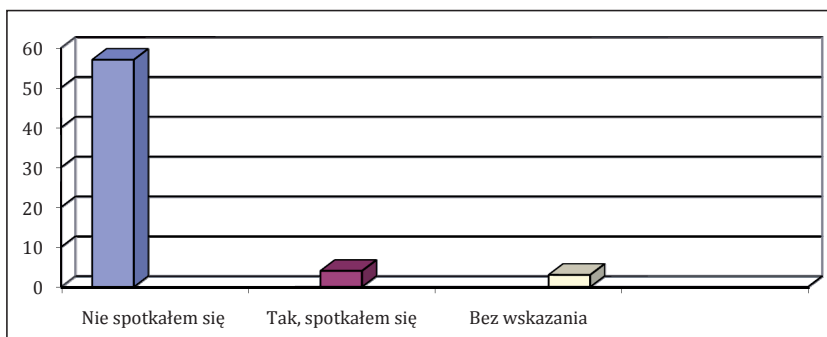
W listopadzie 2008 roku wśród uczniów klas pierwszych technikum i zasadniczej szkoły zawodowej (ZSZ) Zespołu Szkół Budowlanych PBP Chemobudowa-Kraków S.A. została przeprowadzona ankieta na temat wiedzy dotyczącej zasad funkcjonowania szkoły, regulaminu oceniania, praw i obowiązków jak również bezpieczeństwa na terenie placówki. Badaniem zostały objęte klasy pierwsze gdyż są w sytuacji najbardziej stresowej. Wpływają na to zmiana środowiska, nowa szkoła, nowe miejsce, nowi koledzy. Bardzo często uczniowie narażeni są na agresję werbalną i jakże często niewerbalną. Napastnicy najczęściej rekrutują się spośród uczniów starszych klas. W badaniu wzięło udział 64 uczniów z różnych środowisk, gdzie często jedynym wspólnym mianownikiem jest czas spędzony w szkole. Wyniki przeprowadzonej ankiety (środowisko mikro) zostały porównane z ogólnopolskim raportem „Bezpieczny uczeń – jak unikać zagrożeń” sporządzonym w roku szkolnym 2005/2006.

Zespół Szkół Budowlanych PBP Chemobudowa-Kraków S.A., jest niewielką szkołą z ponad 40-letnią tradycją, położoną w centrum Nowej Huty. Kształci w systemie 4-letniego technikum w zawodach: technik budownictwa, technik mechanik, technik pojazdów samochodowych oraz technik urządzeń sanitarnych, jak również w systemie 3-letniej zasadniczej szkoły zawodowej: technolog robót wykończeniowych, monter instalacji sanitarnych, mechanik pojazdów samochodowych. Grono pedagogiczne liczy 25 osób, do szkoły zapisanych jest 300 uczniów wywodzących się z różnych środowisk i miejscowości. Szkole nieobce są problemy rozbitych rodzin, patologii rodzinnych od alkoholizmu po przemoc i coraz częściej zjawisko eurosieroctwa.

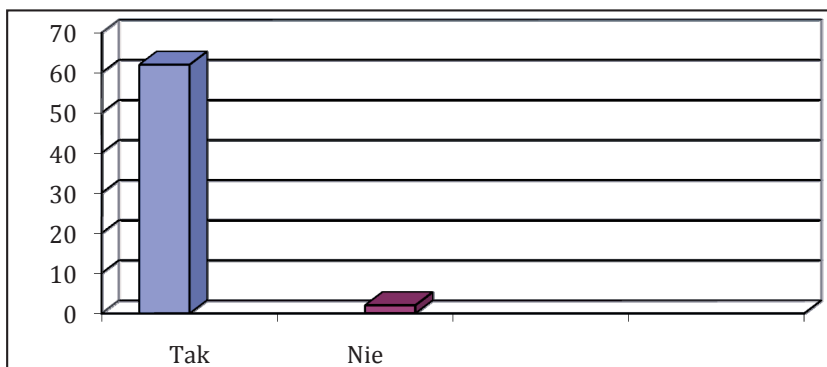
Wśród uczniów szkoły ZSZ „Chemobudowa” podczas przeprowadzonego badania (listopad 2008 roku) na pytanie „Czy w szkole czujesz się bezpiecznie?” 62 uczniów udzieliło odpowiedzi pozytywnej, 1 uczeń napisał, że tylko częściowo oraz padła 1 odpowiedź o realnym zagrożeniu ze strony rówieśników.



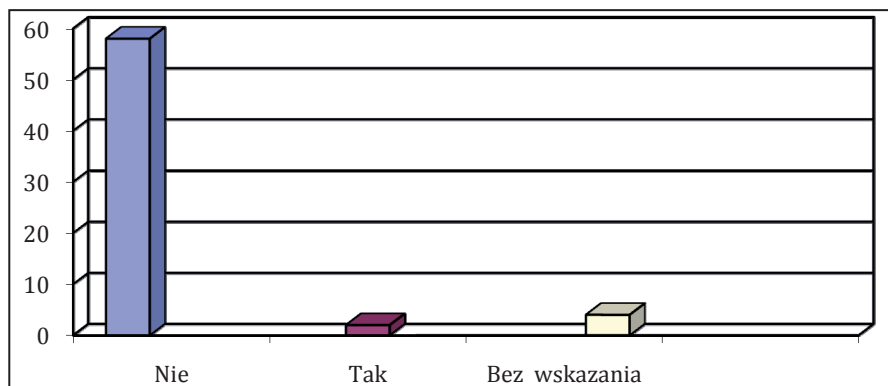
„Czy spotkałeś się w szkole z przypadkami pobicia uczniów klas pierwszych przez starszych kolegów?” 4 uczniów udzieliło odpowiedzi twierdzącej, 57 nie było świadkiem takiej sytuacji, 3 ankiety pozostały bez wskazania.



„Czy opieka ze strony nauczycieli jest w szkole wystarczająca?” 62 uczniów stwierdziło, że tak, 2 uczniów uważa, że taka opieka jest niewystarczająca.



„Czy znane Ci są przypadki wymuszania pieniędzy w szkole?” 58 uczniów wybrało odpowiedź negatywną, 2 osoby potwierdziły takie zdarzenie, 4 ankiety pozostały bez wskazania.



Wyniki ankiety przeprowadzonej w ww. szkole zostały porównane z wynikami raportu, który został przeprowadzony w ramach programu edukacyjnego „Bezpieczny uczeń – jak unikać zagrożeń” objętego honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji”. W badaniu wzięło udział 1600 placówek i ponad 30 000 uczniów. Na pytanie „Gdzie młodzież czuje się najmniej bezpiecznie?” większość uczniów odpowiedziała, że niebezpieczne są te miejsca, w których nie mogą liczyć na czyjąś pomoc czy ratunek, a więc miejsca odosobnione i odludne, przy założeniu dodatkowym, iż przebywają w nich po zmroku (ciemne uliczki i zaułki). Dzieje się tak nie tylko w przypadku młodzieży, ale zblizone odczucia dotyczą także ludzi dorosłych. Przeciwnieństwem sytuacji, w której respondent doświadcza dyskomfortu w zakresie własnego bezpieczeństwa, powodowanego nieobecnością innych ludzi, jest sytuacja związana z dyskomfortem dotyczącym własnego bezpieczeństwa w miejscach znacznego ich zgromadzenia (szkoły, dyskoteki). Szczegółowa analiza rozkładu poszczególnych odpowiedzi respondentów skłania jednak ku drugiej tezie. Z badań wynika również, że hierarchicznie wysoką pozycję wśród miejsc mało bezpiecznych zajmują obce osiedla. Potwierdza to tezę, że tzw. „dzieci ulicy”, a więc młodzież pozostawiona sama sobie bez opieki i nadzoru ze strony rodziców, a także nieposiadająca możliwości i pozytywnych wzorców oraz form spędzania wolnego czasu, jest źródłem zagrożeń w ocenie badanych.

Kolejnym punktem raportu „Bezpieczny uczeń – jak unikać zagrożeń” jest analiza poziomu bezpieczeństwa młodzieży. Z raportu wynika, że młodzież najbezpieczniej czuje się we własnym domu, co z jednej strony oznacza, że młodzi ludzie mają świadomość tego, jak ważni i potrzebni są inni do budowania poczucia bezpieczeństwa, z drugiej jednak prowadzi do wniosku, że przestrzeń bezpieczeństwa jest bardzo ograniczona i poza środowiskiem domowym niemal nieobecna. Analiza odpowiedzi ankietowanych wskazuje, że dom rodzinny stanowi dla nich miejsce najbardziej bezpieczne, co należy ocenić pozytywnie. Dom powinien być azylem, miejscem, w którym znajdujemy schronienie. Niepokojące jest jednak to, że 29% badanych czuje się bezpieczniej w innych miejscach niż w domu. Może to sugerować

pewne zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny tej części badanych. Negatywnie należy również ocenić, że tylko 4,9% ankietowanych wskazało szkołę jako miejsce najbardziej bezpieczne. Szkoła tymczasem powinna być, obok rodziny, środowiskiem rozwoju dzieci i młodzieży. Podstawą tego rozwoju jest poczucie bezpieczeństwa, a jego brak świadczy o tym, że środowiska te (szczególnie szkoła) nie wypełniają poprawnie założonych funkcji.

Raport „Bezpieczny uczeń – jak unikać zagrożeń” zwraca uwagę na dość niskie zaufanie badanych do osób dorosłych. Ponad połowa respondentów w sytuacji zagrożenia poprosiłaby o pomoc kolegę lub rodzeństwo – w sumie 62,6%. Tylko niepełna 1/3 szukałaby pomocy u rodziców i zaledwie 4,6% u nauczyciela, który zajmuje przedostatnią pozycję w tej kategorii odpowiedzi. Można wprawdzie założyć, iż rozkład odpowiedzi wiąże się z tym, że rówieśnicy i rodzeństwo częściej towarzyszą badanym w sytuacji zagrożenia, ale powyższe dane należy ocenić negatywnie. Wynika z nich, że dorośli nie stanowią dla badanych wystarczającego oparcia. Młodzież prawdopodobnie odczuwa bezradność dorosłych, w tym także nauczycieli, w tego typu sytuacjach.

Nie lepiej wygląda sytuacja a jeśli chodzi o instytucje zaufania publicznego, takie jak Policja czy Straż Miejska.

O niepełnym zaufaniu i braku poczucia bezpieczeństwa w kontakcie dorastającej młodzieży z policjantem (a być może też o kryzysie autorytetów) świadczy fakt, że mniej niż 1/5 badanych (18,75%) wskazuje policjanta jako osobę pomocną w sytuacji zagrożenia”.

Porównując opracowane dane z ankiety przeprowadzonej w nowohuckiej szkole, zasadniczo bardzo odbiegają one od wyników raportu „Bezpieczny uczeń – jak unikać zagrożeń”. Wynik ten jest pochodną wielu czynników, które wpływają na poprawę bezpieczeństwa placówki. Są nimi m.in. mała szkoła, monitoring, którego zapisy niejednokrotnie wykorzystywane były przez Policję czy Straż Miejską do rozwiązania spraw dotyczących zakłócania porządku na terenie przylegającym do szkoły oraz jasny i przejrzysty sposób ewidencjonowania uczniów przy wejściu i wyjściu ze szkoły. Każda klasa po skończeniu lekcji sprowadzana jest na dół przez nauczyciela i klucz do szatni wydawany jest tylko w jego obecności. Uczniowie zwalniani są ze szkoły na podstawie rozmowy telefonicznej z rodzicami lub opiekunami prawnymi ucznia, albo za okazaniem pisemnego poświadczenia takiego faktu. Na terenie placówki mogą przebywać tylko uczniowie szkoły oraz pracownicy. Każde wejście osoby z „zewnątrz” jest odnotowane i monitorowane. To tylko niektóre z czynników mających na celu poprawę bezpieczeństwa młodzieży przebywającej na terenie szkoły.

Z ankiet uczniów Zespołu Szkół Budowlanych PBP Chemobudowa-Kraków S.A. wynika, iż opieka ze strony grona pedagogicznego jest wystarczająca, a to przełożyło się między innymi na wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa w szkole.

Uważam, że jest też druga strona tej sytuacji: tworzone są warunki, które sprzyjają bezpiecznemu pobytowi w szkole przez co młodzi ludzie wiedzą, że dzięki temu niwelowane są zagrożenia, ale odbywa się to, jak to określają, kosztem ich wolności, to zaś przejawia się w postaci braku zaufania do uczących. Słowem – jest bezpieczeństwo, ale w sytuacji zagrożenia uczniowie poradzą sobie sami, a nauczyciel będzie ostatnią osobą, do której zwrócą się o pomoc.

Jest bezpiecznie, przynajmniej tak wynika z ankiety wśród uczniów klas pierwszych. Bezpieczeństwo rodzi zaufanie, ale czy faktycznie tak jest?

Z rozmów z uczniami ZSZ „Chemobudowa” jasno wynika, że za bezpieczeństwo płacą ograniczeniami. Fakt, czują się bezpiecznie, ale też czują się kontrolowani, bezpieczni, ale ubezwłasnowolnieni (jak to dosadnie określają). Kontrolujemy i dlatego jest bezpiecznie, a nie jest bezpiecznie dlatego, że ufamy. Nie dopuszczamy do konfliktów w szkole i młodzież ma tego świadomość, dlatego przenosi je na podwórko, plac zabaw, teren niczyj. Tworzymy bezpieczne szkoły, systemy monitoringów ale już nie uczymy młodzieży jak radzić sobie ze stresem, agresją czy zagrożeniem. Bezpieczeństwo to również świadomość i umiejętność radzenia sobie w sytuacjach skrajnych i trudnych, a takiego bagażu wiedzy niestety nie posiada już młodzież, która opuszcza „bezpieczne” mury szkół.

Bibliografia

Raport programu edukacyjnego „Bezpieczny uczeń – jak unikać zagrożeń” objętego honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji.

http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/840/47641/Przestepczosc_nieletnich_podczas_9_miesiecy_2009_r.html

http://wiadomosci.onet.pl/2681,2076640,krakow_zabil_rowiesnika_nozem_kuchennym,wydarzenie_lokalne.html

<http://www.szkolabezprzemocy.pl/55,raport-z-badan-cbos>

http://bezpieczny-uczen.pl/index.php?p=raport_1edycja_pkt1

http://bezpieczny-uczen.pl/index.php?p=raport_1edycja_pkt2

http://bezpieczny-uczen.pl/index.php?p=raport_1edycja_pkt11

http://bezpieczny-uczen.pl/index.php?p=raport_1edycja_pkt5

The safe youth?

Abstract

This article concerns the subject of youth safety in Nowa Huta neighbourhood. It is based on a survey carried out among the students in one of the technical colleges and trade schools. It compares the survey and the report from educational project ‘Safe Student – how to avoid danger’, honoured by Ministry of Education.